

Śmieją się policji w twarz, bawiąc z nią w kotka i myszkę

14 września 2023

Samozwańczy aktywiści ekologiczni nie ustają w uprzykrzaniu ludziom życia. Tym razem przez pięć dni blokowali, na różne sposoby, główne arterie holenderskiej Hagi. W środę policja zatrzymała około 300 osób. W ratuszu doszło do spotkania przedstawicieli prokuratury, policji i władz miasta, którzy zastanawiali się, co z tym fantem począć.



Od kilku dni trwa swoisty wyścig między zwolennikami organizacji lewackiej organizacji Extinction Rebellion, którzy domagają się zaprzestania przez rząd dotowania i eksploatacji paliw kopalnych, i w tym celu podejmują próby blokowania ruchliwej autostrady w centrum Hagi, a policją, która próbuje im to uniemożliwić.

W sobotę funkcjonariusze zatrzymali ok. 2400 osób, w niedzielę ok. 500 demonstrantów, a w poniedziałek i wtorek ok. 200 blokujących ważną drogę aktywistów. W środę ich liczba wzrosła do około 300 i zostali oni zabrani z autostrady oraz przewiezieni autobusami poza centrum miasta.

Ekoterroryści twierdzą, że będą codziennie blokować drogę, aż do czasu gdy rząd Holandii zrezygnuje ze wspierania wydobywania paliw kopalnych.

Gdy policjanci usuwali ostatnich demonstrantów z autostrady, w miejskim ratuszu obradowali przedstawiciele prokuratury, policji i władz miasta. Zastanawiano się jak skutecznie uniemożliwić klimatystom paraliżowanie jednej z najważniejszych arterii Hagi. Autostrada A12, w różny sposób, blokowana jest od pięciu dni.

Jak relacjonuje „De Telegraaf”, szefowa policji w mieście Karin Krukkert wskazała, że konieczne jest rejestrowanie danych osobowych wszystkich zatrzymanych demonstrantów. Obecnie się tak nie dzieje i działacze Extinction Rebellion drwili w niedzielę, że zatrzymywani aktywiści są szybko wypuszczani na wolność.

Teraz być może się to zmieni. – Dyskutujemy, jak to zrobić w najbliższej przyszłości – powiedziała Margreet Froberg, szefowa prokuratury w mieście, cytowana przez gazetę. Prokurator wskazuje jednak na trudności. – Co innego jest spisanie danych osobowych dwudziestu demonstrantów a co innego dziewięciu tysięcy – stwierdziła Froberg.

Nie ulega wątpliwości, że – przynajmniej dotychczas – policja zachowuje się wyjątkowo łagodnie i pokojowo wobec samozwańczych obrońców klimatu. Jakże inna była postawa funkcjonariuszy, gdy chodziło o protesty przeciwko covidowej segregacji sanitarnej czy rolników przeciwko wszelakim ekowariactwom prowadzącym do bankructw...

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)